PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, sobota 7 listopada 1931 r. | Nr. 257

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Exposé min. Zaleskiego. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Rumunja. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Sprawy odszkodowań i długów. Sprawa rozbrojenia. — Włochy a Niemcy. — Niemcy a Szwajcarja. — Sytuacja polityczna w Anglji. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji. — Państwa bałkańskie.—Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie.

SPRAWY POLSKIE

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO.

Germania 6.XI w koresp. z Warszawy p. t. „Zaleski singt das alte Lied" omawia mowę min. Zaleskiego w komisji spraw zagr. Sejmu i podnosi, że jeżeli kto oczekiwał po tej mowie nowych twórczych linij polskiej polityki zagranicznej, to się całkowicie zawiódł. „Min. Zaleski — pisze dziennik — poruszył także sprawę kryzysu gospodarczego, ale niestety, okazał, że nie ocenia trafnie jego związków przyczynowych. Mówił mianowicie, że należy dopatrywać się przyczyn trudności gospodarczych w tem, iż dąży się do rewizji traktatów. Polska, rozumie się, popiera gorąco francuską tezę nienaruszalności granic i traktatów. Lecz każdy znawca przyczynowości gospodarczej będzie musiał min. Zaleskiemu wskazać, że teraz stało się już ogólnym pewnikiem, jak bardzo zakłóciły gospodarczą strukturę nierozsądne zmiany terytorjalne. Byłoby lepiej, gdyby min. Zaleski wogóle ten punkt przemilczał, jeżeli nie był w stanie potraktować go rzeczowo. Nikt nie będzie żądał od polskiego ministra, aby otwarcie mówił o rzeczywistych przyczynach kryzysu gospodarczego w świecie, ponieważ należy mieć zrozumiałe względy polityczne na własny kraj i na sprzymierzeńców. Jednak wydaje się rzeczą bezcelową, aby puszczać w świat tezy wręcz fałszywe. Najważniejszego punktu polskiej polityki zagranicznej — a że on jest rzeczywiście najważniejszym, to w Niemczech mało kto przyznaje, — a mianowicie stosunek do Niemiec, dotknął Zaleski tylko nielicznemi i niewiążącemi zdaniami grzecznościowemi pod nieokreślonym adresem „ludzi" w Niemczech, którzy opowiadają się za ideą solidarności europejskiej. To nic nie mówi. Silniejsze wrażenie od tych słów uczynią uderzenia boczne, które bez wymienienia Niemiec, wymierzone były przeciwko Niemcom, gdy min. Zaleski wskazał na politykę rewizyjną, którą uważa się za podstawę kryzysu gospodarczego. Nie trudno jest bowiem zrozumieć, co się kryje pod „imperjalizmem, który wyciąga rękę po cudzą własność".

Konkretniej wypowiedział się Zaleski w sprawie stosunków handlowych między Polską a Niemcami, sprawiając przykre rozczarowanie wszystkim, którzy powodując się przedwczesnym optymizmem widzieli już możliwość nowych rokowań w najbliższej przyszłości. „Okazało się słuszną rzeczą, że swego czasu zajęliśmy stanowisko przeciwko temu optymizmowi".

Dziennik omawia dalej ustępy przemówienia min. Zaleskiego dotyczące Rosji i projektu unji celnej austro - niemieckiej i w końcu podnosi, że jest rzeczą pożałowania godną, jak mało ludzi w dzisiejszej Polsce ma odwagę, aby „wreszcie powiedzieć słowo w sprawie praktycznego porozumienia się z Niemcami".

Königsb. Hart. Ztg. 5.XI w koresp. z Warszawy streszcza przebieg dyskusji w sejmie nad exposé min. Zaleskiego. Dziennik wskazuje na zgodność poglądów polskich stronnictw prorządowych i opozycyjnych w sprawach polityki zagranicznej. Szczególnie obszernie dziennik zajmuje się przemówieniem posła Strońskiego w sprawie oświadczena sen. Borah'a.

Dzień Kowieński 4.XI podkreśla, że pominięcie w exposé min. Zaleskiego stosunków polsko-łotewskich jest zrozumiałem, gdyż — wobec wniosku nagłego w sejmie kilku stronnictw traktującego w tej sprawie — min. Zaleski będzie musiał w najbliższych dniach zająć stanowisko wobec tego wniosku i poruszonych w nim zagadnień polsko - łotewskich.

Prasa łotewska z 6.XI zamieszcza pod rozmaitemi tytułami exposé ministra Zaleskiego, wstrzymując się naogół od komentarzy. Dziennik „Briva Zeme" zamieszcza następujący tytuł: „Minister Zaleski nie przejawia dobrej woli porozumienia się z nami".

„Jaunakas Zinas" daje tytuł: „Na ulicach Warszawy odbywają się ekscesy antyżydowskie, a Sejm polski przyjmuje interpelację o prześladowainu mniejszości na Łotwie", „Pedeja Bridi" daje tytuł: „Polska atakuje Łotwę". Inne pisma żadnych jaskrawych tytułów nie dają.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 6.XI w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o uchwaleniu przez Sejm ustawy w sprawie militaryzacji kolei.

Dalej podaje dziennik wiadomość ze Lwowa o przygotowaniach do strajku w zagłębiu naftowem.

Il Popolo d'Italia 4.XI w koresp. z Warszawy o przebiegu porcesu brzeskiego, zaznacza, że oskarżeni przywódcy opozycji starają się nadać sprawie charakter wybitnie polityczny, żeby jako czołowi ludzie demokracji i liberalizmu, zwalczający dyktaturę, łowić ryby w mętnej wodzie obecnych stosunków w Polsce.

Prasa litewska z 5.XI w koresp. ag. „Elta" z Warszawy donosi za „Robotnikiem" o zamiarze podania się do dymisji — z powodu złego stanu zdrowia — ministra skarbu Jana Piłsudskiego.

Pozatem prasa litewska zamieszcza notatki o ekcesach antyżydowskich na uniwersytecie warszawskim.

Viitorul 6.XI donosi w koresp. z Warszawy o ekscesach na uniwersytecie warszawskim.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Prasa litewska z 5.XI zamieszcza za „Vossische Ztg." (por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr. 254) wiadomość o przyjęciu przez ostatni zjazd socjaldemokratów litewskich rezolucji, proponującej Polsce rozwiązanie sprawy wileńskiej drogą plebiscytu. Prasa litewska podaje również komentarz redakcji „Vossische Ztg." do tej wiadomości, w którym zostało podkreślone rzekome zadowolenie Polaków z powodu tej rezolucji socjaldemokratów litewskich i podano przyczyny tego zadowolenia.

POLSKA A RUMUNJA.

Le Temps 4.XI omawia w krótkiej notatce prasowej polsko - rumuńskie stosunki i zaznacza, że mimo iż w komentarzach zagranicznej prasy czynione są aluzje co do nowego zacieśnienia stosunków między Warszawą i Bukaresztem, a to przez oddanie w razie wojny głównego dowództwa obydwuch armij marsz. Piłsudskiemu, to w polskich kołach rządowych przeczą stanowczo podpisaniu jakiejkolwiekbądź nowej umowy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 5.XI twierdzi, że zwołanie konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia długów wojennych i reparacyj nie jest bynajmniej potrzebne, gdyż wierzyciele Niemiec mogliby na niej raczej stracić. W każdym razie opinja publiczna Francji nie może się zgodzić na to, ażeby reperacje zostały poświęcone dla interesów finansowych Niemiec. Niemcy twierdzą, że krótkoterminowe kredyty muszą mieć pierwszeństwo przed długami „politycznemi", czyli inaczej mówiąc przed reparacjami. „Teza taka jest poprostu potworna, gdyż ma na celu pokrycie krótkoterminowych pożyczek nieopatrznie udzielonych Niemcom przez banki zagraniczne w celach zarobkowych i spekulacyjnych, z tych pieniędzy, które powinny iść na słuszne reparacje szkód, poczynionych przez armję niemiecką podczas wojny". Reparacyj tych nie wolno nazywać „długami politycznemi", gdyż nie mają one nic wspólnego z takowemi.

Le Petit Parisien 6.XI podaje treść mowy Lavala, wygłoszonej w klubie amerykańskim w Paryżu i podkreśla dwie zawarte w niej najważniejsze myśli, a mianowicie, że szczerość francuskiego ministra i gorące pragnienie zrozumienia Ameryki wywołały ze strony Amerykanów taką samą szczerość i zupełne zaufanie i, że pierwszym obowiązkiem ludzi stojących u steru rządów w obecnej chwili jest uczynienie wszystkiego, co jest w ich mocy, dla wzmocnienia pokoju.

Deutsche Tageszeitung 6.XI podaje obszernie treść polskiego tajnego memorjału ogłoszonego w piśmie berlińskim „Volk und Reich", który to memorjał Polacy przedłożyli w 1929 r. konferencji rzeczoznawców w Paryżu.

„Memorjał — pisze dziennik — łączy polskie dążenie do nieograniczonego dowozu produktów rolnych do Niemiec z dążeniem państw wierzycielskich otrzymania od Niemiec odszkodowań i procentów od pożyczek, nie zakrywając nawet drugiego celu tej gry: kolonizacji i ostatecznie okupacji wyludnionych z konieczności przez taką politykę ziem wschodnich Niemiec".

The Times 4.XI zamieszcza koresp. z Paryża w sprawie rozmów Lavala z v. Hoeschem i piszę, że podobno v. Hoesch nie wysuwał żadnych konkretnych propozycyj, lecz określił dokładny obraz obecnej sytuacji w Niemczech i podkreślił konieczność natychmiastowej akcji, o ile wypłacalność Niemiec ma być utrzymana. Podobno miał on również dać wyraz poglądowi rządu niemieckiego, iż utrzymanie całego ciężaru długów prywatnych uczyni koniecznem zmniejszenie reparacyj, czy też odwrotnie. Podobno v. Hoesch miał oświadczyć, że rząd jego zdaje sobie sprawę z niezadawalającego stanu stosunków niemiecko - francuskich i że gotów jest rozpocząć dyskusję nad metodami, któreby się przyczyniły do poprawy tych stosunków. Z oświadczenia tego zdawałoby się wynikać, że Brüning spodziewa się zmiany opinji prawicy niemieckiej. Zapewne Laval przyjął z zadowoleniem oświadczenie v. Hoescha, że rząd Rzeszy, gotów jest omawiać zarówno sprawy polityczne jak i gospodarcze.

The Times 4.XI zamieszcza list do redakcji pisma A. Franshawe, admirała floty brytyjskiej, w którym autor podkreśla konieczność utrzymania przez Anglję odpowiedniej floty dla celów obrony dominjów i zabezpieczenia dróg handlowych. Autor uważa, że byłoby zbrodniczem szaleństwem pozwolić na redukcję sił morskich, lądowych i powietrznych poniżej punktu, któryby zapewnił bezpieczeństwo Imperjum; taka redukcja sił zbrojnych powinna—zda-

niem autora — spotkać sprzeciw ze strony każdego wyborcy w Anglji i miłośnika pokoju.

The Times 4.XI podaje oświadczenie biskupa Southwarka o rozbrojeniu; w oświadczeniu tem zostało podkreślone, że gdyby tylko Sowiety pozostały uzbrojone, podczas gdy wszystkie inne państwa rozbroiłyby się—to w takim razie Sowiety miałyby możność zrujnowania swych sąsiadów i wywołania rewolucji na całym świecie.

Krasnaja Gazeta 1.XI, omawiając wyniki wizyty premjera Lavala w Waszyngtonie, twierdzi, że premjer francuski powrócił z Ameryki z pustemi rękoma, o ile nie liczyć wymuszonego porozumienia z rządem Stanów Zjedn., dotyczącego pewnych zmian warunków spłaty niemieckich długów reparacyjnych, Niemcom ma być zaproponowane, aby zwrócili się z prośbą do wielkich mocarstw o zwołanie międzynarodowej konferencji finansowej, celem dokonania zmian w planie Younga. To jest jedyne zagadnienie, które zostało w Waszyngtonie załatwione. Inne zagadnienia, jak np. rozbrojenie oraz współpraca finansowa nietylko nie zostały rozwiązane, lecz wręcz przeciwnie podczas konferencji waszyngtońskiej ujawniła się poważna rozbieżność w tych sprawach pomiędzy Francją i St. Zjedn. Wojna franka przeciwko dolarowi trwa w dalszym ciągu. Prezydentowi Hooverowi nie udało się osiągnąć żadnego ustępstwa ze strony Francji w sprawie rozbrojenia.

WŁOCHY A NIEMCY.

Corriere della Sera 3.XI w koresp. z Berlina donosi, że prasa niemiecka stwierdza już widoczne dodatnie wyniki wizyty Grandiego w Berlinie.

NIEMCY A SZWAJCARJA.

Neue Zürcher Ztg. 30.X pisze, że Rada Związku Szwajcarskiego nie powzięła jeszcze uchwały w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Niemcami, odkładając decyzję do przyszłego tygodnia. Z tego można wnosić, że Rada nie chce uciekać się do tej ostateczności bez usłyszenia ostatniego słowa od partnera oraz pragnie zbadać możliwości uniknięcia wypowiedzenia traktatu. W ten sposób zarazem Rada dała dowód zupełnego spokoju, z jakim traktowała zawsze i nadal traktuje sprawę stosunków z Niemcami.

Odroczenie decyzji Rady — pisze dziennik — umożliwia Niemcom, a szczególnie prasie niemieckiej, przekonanie się, że swoje podniecenie opierała na błędnej podstawie.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 4.XI twierdzi, że labourzyści nie przestali istnieć jako organizacja polityczna, lecz na terenie parlamentu są oni unieruchomieni na długie lata, nawet gdyby blok narodowy zmienił swą obecną formę, co jest możliwe, gdyż konserwatyści mając 472 mandaty mogliby sami rządzić nie obawiając się żadnych niespodzianek. Możliwość taka jednak byłaby niepożądana, gdyż wypaczyłaby przewodnią myśl narodu, wyrażoną przez ostatnie wybory. Mac Donald liczy się z tem i stara się, ażeby jego gabinet zachował charakter gabinetu jedności narodowej. Najważniejszą rzeczą w obecnej chwili jest kwestja wprowadzenia wolnego handlu, czy też protekcjonalizmu. Jeżeli unja narodowa ma istnieć i dać dodatnie wyniki, to konserwatyści powinni okazać wyrozumiałość i nie stawiać za wielkich wymagań co do taryf celnych.

Izwiestja 2.XI nawiązując do powstania na wyspie Cypr, twierdzą, że przyczyną powstania, było zwiększenie podatków wprowadzonych przez władze angielskie. Powstanie ma rozmaite cele polityczne i nie posiada charakteru jednolitego. Część powstańców, rekrutujących się z drobnej burżuazji miejskiej i włościan, dąży do ogłoszenia wyspy państwem niepodległem. Druga część powstańców, związanych z wielką brużuazją, dąży do przyłączenia Cypru do Grecji, licząc na poparcie Grecji. Rząd Grecji, obawiając się konfliktu z Anglją, jednakowoż potępił powstanie. Tem nie mniej opozycyjna prasa grecka sympatyzuje z powstańcami i nawołuje do poparcia powstania.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Slovak 5.XI omawa położenie ludności ruskiej na Rusi Zakarpackiej i podnosi, że analfabetyzm nawet tej ludności okazał pewne dobre strony, bo posłuży do zachowania jej języka oraz uchroni od demoralizacji, jaką w dziedzinie kulturalnej wprowadza działająca tam inteligencja, składająca się głównie z emigrantów — Ukraińców, którzy są — zdaniem dziennika — elementem słabym pod względem umysłowym i skłaniają się ku bolszewizmowi.

Druga grupa emigrantów, — to Rosjanie, którzy śnią o wielkiej Rosji. Obok nich spokojnie rozwijają agitację Węgrzy, którzy dążą do połączenia Rusi z Węgrami. Centralistycznie nastawione władze praskie nie wiedzą, do czego to może kiedyś doprowadzić ten kraj. Dziennik dowodzi, że tylko pozostawienie rządów tym krajem miejscowej ludności ruskiej może dać owoce.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Dreptatea 2. XI. zamieszcza wywiad, udzielony przez b. ministra Raducanu o wynikach drugiej konferencji bałkańskiej. Raducanu pisze, że konferencja ta nie była zorganizowana przez czynniki rządowe i uważa fakt ten za objaw pomyślny, gdyż daje większą swobodę i prowadzi do współpracy między 6 narodami bałkańskiemi. W zakresie polityki pracuje nad Locarnem bałkańskiem specjalna komisja. Inna komisja pracuje nad uzgodnieniem życia gospodarczego tych państw i utworzeniem jednolitego frontu nazewnątrz. Raducanu wyraża nadzieję, że zagadnienia mniejszości narodowych tak się ułożą, że będą coraz mniej przeszkadzały wzajemnej współpracy państw bałkańskich.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 5.XI w art. wst. wypowiada się za koniecznością utworzenia narodowego związku robotników litewskich, podkreślając, że wymaga tego zakrojona na szeroką skalę polityka obecnego stronnictwa rządowego, które zmierza do zjednoczenia wszystkich warstw narodu litewskiego.

Lietuvos Žinios 5.XI w art. wst. występuje przeciwko nowoutworzonej „Ekonomicznej Radzie Państwa", podkreślając, że instytucja ta nie przyczynia się do obrony interesów rolników litewskich, ponieważ na jej czele stoją ludzie nic wspólnego z rolnictwem nie mający.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.